

PROTOKÓŁ nr 18/20

z zdalnego posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miejskiej w Nasielsku odbytego w dniu 12 listopada 2020 roku pod przewodnictwem Pana Jana Lewandowskiego – Przewodniczącego Komisji.

Obecni wg listy obecności.

Ad.1 Otwarcie komisji i stwierdzenie qworum.

Przewodniczący Komisji Jan Lewandowski o godz. 10.00 rozpoczął zdalne posiedzenie. Stwierdził, że w komisji bierze udział sześciu radnych, co stanowi quorum do podejmowania decyzji.

Powitał wszystkich obecnych i przedstawił proponowany **porządek posiedzenia, który przedstawiał się następująco:**

1. Otwarcie komisji i stwierdzenie quorum.
2. Rozpatrzenie wniosku Sołtysa Sołectwa Psucin o ponowne rozpatrzenie prośby w sprawie powstania chlewni.
3. Rozpatrzenie skargi mieszkańca Nasielska na Burmistrza Nasielska w kwestii nielegalnego wybudowania chodnika na prywatnej działce.
4. Rozpatrzenie skargi mieszkańców Nasielska na Burmistrza Nasielska w sprawie wybudowania chodnika na prywatnym terenie.
5. Rozpatrzenie skargi mieszkańca Popowa Borowego na Burmistrza Nasielska w związku z nie wpuszczeniem na sesję Rady Miejskiej w Nasielsku.
6. Rozpatrzenie skargi mieszkańca Popowa Borowego na działanie Burmistrza w związku z brakiem transkrypcji dla osób niesłyszących w materiałach video zamieszczanych na Facebooku Urzędu Miejskiego w Nasielsku.
7. Zamknięcie obrad.

Porządek obrad został przyjęty jednogłośnie.

Ad.2 Rozpatrzenie wniosku Sołtysa Sołectwa Psucin o ponowne rozpatrzenie skargi w sprawie powstania chlewni.

Przewodniczący Komisji Jan Lewandowski zapoznał członków posiedzenia z treścią wniosku.

W odniesieniu do przeczytanego pisma głos zabrała Kierownik Wydziału Zagospodarowania Przestrzennego i Nieruchomości – Pani Bożena Strzelecka

twierdząc, że w odniesieniu do sprawy nie prowadzone jest żadne postępowanie w tym zakresie.

Następnie głos zabrał Radny Mirosław Świdorski. Jego zdaniem sytuacja nie jest prosta. Twierdzi, że członkowie Rady Miejskiej wypowiadając się w imieniu wielu mieszkańców powinni brać pod uwagę zwłaszcza ich głos. W tym przypadku jednostka chce rozwijać się kosztem ogółu. Ta inwestycja nie będzie realizowana stricte z pieniędzy inwestorów natomiast ma się tym zająć potężna firma, która ma wybudować póki co dwie chlewnie z wykorzystaniem pewnej „luki” prawnej, chlewnie będą rozpatrywane jako dwie oddzielne, nie jako całość, co niesie ze sobą konieczność zorganizowania innych pozwoleń. Uważa, że radni powinni wsłuchać się w głos społeczeństwa i reprezentować głos większości a nie jednostki. Zapytał kierownik Bożenę Strzelecką co członkowie Rady Miejskiej jako mieszkańcy mogą zrobić, żeby wesprzeć tych mieszkańców, którzy czują się dotknięci przedmiotową inwestycją?

Kierownik Wydziału Zagospodarowania Przestrzennego i Nieruchomości nie umie odpowiedzieć na to pytanie.

Następnie głos w sprawie zabrał mieszkaniec gminy Nasielsk pan Adam zauważając, iż autorem pisma nie jest przypadkowy mieszkaniec tylko Sołtys – czyli osoba, która zna swoich mieszkańców, zna całą wieś, również osoby, które chcą wybudować chlewnie. W jego ocenie Sołtys chce dobra dla całej wsi. Prosi o pomoc Urząd Miejski a w jego zaś zakresie było wydanie pewnych decyzji wcześniej, a więc wniosek Pani Sołtys tyczy się rewizji decyzji wydanych wcześniej.

Głos zabrał Radny Marcin Szarszewski dopytując jakie decyzje w sprawie chlewni wydano do tej pory i czy w owe decyzje zaangażowana była tylko Pani Bożena Strzelecka i jej wydział czy może pewne decyzje wydała także Pani Kierownik Jadwiga Szymańska, która mogłaby powiedzieć coś więcej w sprawie.

Kierownik Wydziału Zagospodarowania Przestrzennego i Nieruchomości stwierdziła, iż jako wydział wydał decyzje o warunkach zabudowy dla przedmiotowych inwestycji, Wydział Środowiska i Rozwoju Obszarów Wiejskich nie wydawał żadnych decyzji w sprawie.

Radny Szarszewski dopytał jak wygląda spawa z przelicznikami (obie chlewnie łącznie przekraczały pewne wytyczne, zaś każda oddzielnie mogła je otrzymać i dzięki temu nie przekraczają pewnych wartości), dodał, iż na którejś z sesji Rady Miejskiej mecenas obecny na posiedzeniu wspominał, iż jeśli są dwie osobne

inwestycje w jednej lokalizacji powinno się je traktować jako całość. Czy ktoś z Urzędu Miejskiego się nad tym pochylił?

Pani Bożena Strzelecka odpowiedziała, że jest opinia prawna, nie ma czegoś takiego, żeby traktować te inwestycje jako łączne, zgodnie z przepisami musiałoby być połączenie technologiczne. Inwestorzy złożyli dwa odrębne wnioski, są dwoma oddzielnymi osobami, nie ma powiązania technologicznego.

Głos w sprawie zabrał Radny Janusz Gers, który powiedział, że znowu na terenie gminy ma powstać jakaś inwestycja, nie mamy pewności czy investorem jest zwykła osoba czy jakaś potężna firma, natomiast miejscowość Psucin jest to wieś. Wieś jest stworzona do produkcji żywności. Nie chce oceniać czy inwestycja powstałaby kosztem mieszkańców czy nie, ale jego zdaniem, ten kto od dziecka mieszka na wsi i wie jak odbywa się proces technologiczny produkcji żywności, ten nie jest mocno przeciwny tego typu inwestycjom. Wymienił również kilka miejscowości, w których mnożą się kurniki. W dobie dzisiejszych technologii oczyszczania powietrza, filtrów, chlewnia nie przysparza żadnych problemów a miejscowości dynamicznie się rozwijają. Zwrócił się także do Przewodniczącego komisji, iż nie powinien udzielać głosu mieszkańcowi gminy Panu Adamowi na każdą jego prośbę, tylko przy okazji jego sprawy.

Następnie głos zabrał Radny Marcin Szarszewski twierdząc, że w pełni zgadza się z radnym Gersem odnośnie zadań wsi. Uważa jednak, iż w tym konkretnym przypadku, ktoś posłużył się pomysłem podziału inwestycji po to, by ominąć prawo i to jest główny problem. Jego zdaniem, gdyby powstawała jedna chlewnia o takich rozmiarach, jakie są dopuszczalne, nikt nie miałby z tym problemu. Odniósł się także do przydzielania głosu mieszkańcowi gminy Nasielsk i stwierdził, że taką możliwość powinni mieszkańcy mieć w każdej chwili, zarówno na komisjach jak i na sesjach Rady Miasta.

Na koniec dyskusji w tej sprawie głos udzielono Panu Adamowi, który odnosząc się do wypowiedzi Radnego Janusza Gersa stwierdził, iż w wymienionych przez niego we wcześniejszej wypowiedzi miejscowościach, których mieszkańcom rzekomo nie przeszkadzają kurniki, dochodzi zgodnie z jego wiedzą do procesów sądowych, a więc wcale nie są tam mile widziane.

Podsumowując dyskusję Przewodniczący Komisji Jan Lewandowski uznał, iż w związku z faktem, iż w naszej gminie nie są prowadzone żadne postępowania a są jeszcze przetwarzane pewne sprawy związane z budową chlewni w Starostwie Powiatowym, najlepszym wyjściem będzie skierowanie wniosku Pani Sołtys według właściwości do Starostwa Powiatowego, żeby tam pochyłono się nad tą sprawą.

Komisja jednogłośnie poparła skierowanie wniosku do Starostwa Powiatowego w Nowym Dworze Mazowieckim.

Ad.3 Rozpatrzenie skargi mieszkańca Nasielska na Burmistrza Nasielska w kwestii nielegalnego wybudowania chodnika na prywatnej działce.

Przewodniczący Komisji Jan Lewandowski zapoznał z treścią skargi.

Radny Mirosław Świdorski chciałby wiedzieć czy rzeczywiście faktem jest, iż chodnik powstał na prywatnym gruncie? Dopytał również obecnego na posiedzeniu komisji mieszkańca gminy Nasielsk Pana Jarosława czy chodzi o chodnik na łączeniu ulicy Garbarskiej ze Staszica? Uzyskując odpowiedź twierdzącą, iż to właśnie ten chodnik jest przedmiotem skargi, Radny Świdorski dodał także, iż dokonał oględzin ww. chodnika.

O zabranie głosu w sprawie Przewodniczący Komisji poprosił Kierownika Wydziału Inwestycji, Zamówień Publicznych i Programów Strukturalnych Pana Radosława Kasiaka. Stwierdził, iż na ten moment ciężko jest jednoznacznie stwierdzić, czy doszło do naruszenia czyjejs własności prywatnej. Do czasu okazania geodezyjnego granic nie jest w stanie stwierdzić, że gmina naruszyła czyjąś własność. Na ten moment prace, które wykonywał ZGKiM w Nasielsku polegały na remoncie, odtworzeniu starego chodnika poprzez ułożenie nowej nawierzchni, poprawieniu skrzyżowania, by zapewnić bezpieczeństwo pieszym jak i innym uczestnikom ruchu drogowego.

Radny Szarszewski dopytał, czy był to chodnik budowany od podstaw czy przebudowa istniejącego chodnika?

Odpowiedzi udzielił Pan Radosław Kasiak wskazując, iż prace polegały na remoncie, odtworzeniu istniejącego chodnika.

Mieszkaniec Nasielska Pan Jarosław mieszka w tym miejscu od ponad 30 lat i przez cały ten czas przy ul. Garbarskiej nie widział chodnika. Jego zdaniem część chodnika zakręcająca w stronę ul. Garbarskiej to zupełnie nowy chodnik.

Głos otrzymał także mieszkaniec gminy Pan Adam pytając, czy przed przeprowadzeniem remontu był na miejscu obecny geodeta, który wyznaczyłby granice działki, na której ten chodnik był robiony? Jego zdaniem owy chodnik ma spadek wody na fundamenty budynku. Chce wiedzieć, czy są jakieś wytyczne budowlane na ten temat.

Kierownik Radosław Kasiak wyjaśnił, że jak najbardziej są normy, które określają wykonanie wszelkiego rodzaju prac budowlanych, również i prac dotyczących remontów drogowych. Podtrzymując swoją wcześniejszą wypowiedź Pan Kasiak wspominał jeszcze o tym, iż nie jest niczym nowym przy

remontu chodnika fakt, iż próbuje się obrobić lepiej chodnik, by po remoncie wyglądał on lepiej. Odnośnie geodety wyjaśnił, iż przy remontach, gdzie działa się w obrębie istniejącego pasa drogowego, unikając zbędnych wydatków, nie wzywa się geodety.

Pan Jarosław dopytał o odprowadzanie wody na fundament budynku, dopytał Pana Kasiaka, czy prace wykonano zgodnie z normami, gdyż wedle posiadanej przez niego ekspertyzy prace nie są niestety wykonane zgodnie z normami. Chciałby wiedzieć co w przypadku gdy komuś stanie się krzywda na przedmiotowym chodniku, kto zapłaci odszkodowanie w takiej sytuacji? Prosi także, by na czas wyjaśnienia sprawy odpowiedzialność przejęła gmina.

Przewodniczący Komisji zapytał czy pan Jarosław jest jedynym właścicielem gruntu.

W odpowiedzi usłyszał, iż pan Jarosław jest jednym z kilkunastu współwłaścicieli, którzy wspólnie przygotowują pozew sądowy w sprawie.

Radny Mirosław Świdorski i zapytał Pana Jarosława o co według jego wiedzy jest w sumie ten „bój”? Jak najbardziej rozumie, iż prawo jak i własność prywatna powinny być szanowane, jednak chciałby wiedzieć o ile dokładnie metrów chodzi w sprawie.

Pan Jarosław odpowiedział iż chodzi o 3 do 8 m². Wedle jego wiedzy gmina płaciła już niemałe odszkodowania za krzywe chodniki i w sprawie chodzi głównie o bezpieczeństwo i odpowiedzialność, a także o prawne unormowanie sprawy.

Przewodniczący Komisji podsumowując dyskusję uznał, iż nie można na obecnej chwilę stwierdzić gdzie i o jaki kawałek chodnika chodzi, sprawę należy załatwić geodezyjnie i należy poczekać na odpowiednie dokumenty. Poprosił również Pana Jarosława o okazanie dokumentu potwierdzającego, iż jest przedstawicielem całej wspólnoty pokrzywdzonych mieszkańców oraz o wyznaczenie obszaru przez geodetę.

Głos zabrał Pan Jarosław wyjaśniając iż jako jeden z współwłaścicieli nie zgadza się, by urząd cokolwiek budował na jego terenie. Dodał także, iż posiada mapy z urzędu miasta, z których wynika, iż teren jest m.in. jego a jeśli pracownicy urzędu twierdzą inaczej, muszą powołać geodetę i mu zapłacić. Na koniec dodał, iż na tą chwilę urząd ma zabrać swoje materiały budowlane, w innym przypadku zostanie wezwana policja.

Radny Marcin Szarszewski zwrócił się w tym miejscu do Przewodniczącego Komisji, zadając pytanie kto ma dostarczyć opinię geodety, czy pokrzywdzony

czy urząd sam to załatwi? Jego zdaniem członkowie komisji powinni wymagać takiej opinii od urzędu.

Przewodniczący Komisji Jan Lewandowski odpowiedział, że skarżący powinien załatwić geodetę. Gdyby każdemu, kto pisze skargi opłacał geodetę urząd miejski, to naraziłoby takie działanie gminę na duże straty. Jego zdaniem opinię geodety musi załatwić skarżący w swojej gestii.

Radny Janusz Gers zapytał Pana Jarosława czy traci finansowo każdego dnia z uwagi na ten chodnik oraz czy ma pewność, iż pozostałych dwunastu współwłaścicieli pozwoli na zburzenie tej inwestycji, z której jego zdaniem cieszą się mieszkańcy.

Pan Jarosław odpowiedział, iż pozostali współwłaściciele gruntu nie mieli prawa zgodzić się na taką inwestycję, a o ich opinię należy pytać każdego z nich. Gmina używa jego terenu, którego jest współwłaścicielem, jest też również właścicielem i ma prawo dysponować swoim majątkiem.

Swoje zdanie w tym momencie wyraził również Pan Adam twierdząc, że jeśli urząd nie wynajął geodety z uwagi na oszczędności, to tym bardziej krzywdzące byłoby obciążenie teraz kosztami Pana Jarosława.

Przewodniczący Komisji podsumowując ponownie dyskusję uznał, iż nie można na obecną chwilę stwierdzić gdzie i o jaki kawałek chodnika chodzi, sprawę należy załatwić geodezyjnie i należy poczekać na odpowiednie dokumenty. Poprosił również, by pozostali współwłaściciele wyrazili swoje stanowisko, gdyż Pan Jarosław nie jest jedynym właścicielem nieruchomości. Pana Jarosława poprosił zaś o okazanie ekspertyzy geodety, który wyznaczy obszar o którym jest mowa, po czym skarga ponownie trafi do rozpatrzenia przez komisję.

Radny Marcin Szarszewski dodał, że Pan Jarosław nie jest za zburzeniem chodnika a jedynie za uregulowaniem prawnym sytuacji.

Kierownik Radosław Kasiak wyjaśnił, iż nie ma obaw, jakoby Pan Jarosław mógł się czuć odpowiedzialny gdyby doszło do jakiegokolwiek nieszczęścia na przedmiotowym chodniku. Jest to w pasie drogowym i niejednokrotnie zdarza się, że np. chodnik wykracza poza teren własności. Nie jest to wyjątek i o tym fakcie wielokrotnie wspominał na sesjach Pan Burmistrz. Niestety nie wszędzie mamy pasy drogowe o szerokości 10 – 12 m, które wystarczałyby na to, aby całą infrastrukturę łącznie z poboczami, pasami czy chodnikami pomieścić. Zdarzają się różne przypadki i wtedy to gmina ponosi odpowiedzialność. Chodnik to nieodłączny element drogi i za to co jest w jego pasie ponosi odpowiedzialność zarządca drogi, w tym przypadku Gmina Nasielsk. Tak więc obawy Pana Jarosława są bezpodstawne.

Pan Jarosław prosi o otrzymanie tych informacji na piśmie.

Przewodniczący po raz kolejny przystąpił do głosowania. Prosił o dostarczenie ekspertyzy geodety oraz zgody pozostałych właścicieli czy podzielają zadanie pana Jarosława.

Członkowie komisji przegłosowali pozytywnie proponowane rozwiązanie 5 głosami za i 1 przeciw.

Ad.4 Rozpatrzenie skargi mieszkańców Nasielska na Burmistrza Nasielska w sprawie wybudowania chodnika na prywatnym terenie.

Przewodniczący komisji Jan Lewandowski zapoznał z treścią skargi, po czym uznał, iż jest ona bliźniacza do poprzedniej omówionej właśnie przez komisję.

W tym miejscu Radny Mirosław Świdorski przypomniał, iż wniosek pana Jarosława jest taki aby usunąć chodnik, jeśli okaże się, że jest to na prywatnej działce to co będzie wtedy rozwiązaniem? Rozebranie chodnika czy rozmowy? Zdecydowanie jest za poszanowaniem własności prywatnej i zwrócił się z zapytaniem do Pana Jarosława jakie widzi wyjście najlepsze dla wszystkich?

Ja powiedział pan Jarosław nie jest autorem odczytanej właśnie skargi i należy z takim pytaniem zwrócić się do jej autorów, sam zaś pozostaje otwarty na rozmowy. Decyzja co i jak dotyczy natomiast wszystkich właścicieli. Zgodnie z prawem jeden właściciel może się nie zgodzić, natomiast żeby coś powstało wszyscy właściciele muszą się zgodzić.

Przewodniczący Komisji zaproponował wniosek podobny jak w poprzednio omawianej skardze, tj. wysłanie do skarżących, żeby wyznaczyć konkretnie o co chodzi, o jaki teren chodzi i czy inni współwłaściciele podzielają ich zdanie.

Głos zabrał Pan Radny Szarszewski dopytując Przewodniczącego co w przypadku, jeśli geodeta uzna, że skarżący mają rację. Zapytał radnych jakie mają w tym momencie odczucia, czy skarga będzie zasadna czy niezasadna? Poprosił wszystkich członków komisji o wyjaśnienie, jakie ich zdaniem muszą być spełnione warunki, by skarga była zasadna.

Przewodniczący Komisji odpowiedział, iż przede wszystkim muszą zostać dostarczone wcześniej wymienione informacje, dopiero wtedy będzie można podjąć jakąś decyzję, póki co nie ma podstaw do podjęcia jakiegokolwiek.

Radny Marcin Szarszewski dodał jeszcze, iż należy wymagać jedynie opinii geodety, a nie opinii pozostałych współwłaścicieli, gdyż owa nie ma nic do rzeczy. Wystarczy, aby jeden z właścicieli nie wyrażał na coś zgody i nie powinno mieć to miejsca. Zgadza się, iż nie należy narażać gminy na koszt. Zaproponował

przekazanie skargi do Komisji Rewizyjnej, która mogłaby nakazać gminie zatrudnienie geodety.

Przewodniczący Komisji uznał, że podtrzymuje jednak swoje stanowisko i poprosił po raz kolejny o jego przegłosowanie.

Stanowisko Przewodniczącego przegłosowano pozytywnie przy 5 głosach za i 1 przeciw.

Ad. 5 Rozpatrzenie skargi mieszkańca Popowa Borowego na Burmistrza Nasielska w związku z niewpuszczeniem na sesję Rady Miejskiej w Nasielsku.

Przewodniczący Komisji zapoznał członków posiedzenia z treścią skargi.

Radny Mirosław Świdorski stwierdził, iż mimo panującej pandemii mieszkańcy mają prawo brać udział w zgromadzeniach organów publicznych, a takim jest sesja Rady Miejskiej. Chciałby wiedzieć konkretnie jakie prawo, zalecenie czy też przesłanie pozwoliło Burmistrzowi na niewpuszczenie obywateli na teren obiektu i uzasadnia jego postępowanie.

Przewodniczący Komisji powiedział, że Radni nie dysponują budynkiem, udostępnia im go Burmistrz Nasielska, który dbając o bezpieczeństwo i dobro pracowników oraz osób przebywających w budynku mógł w porozumieniu z Przewodniczącym Rady Miejskiej wydać zalecenie, by nie wpuszczać do urzędu i nie wywoływać niepotrzebnego ryzyka, tym bardziej, że jawność obrad była zachowana – mieszkańcy mogli słuchać sesji i ją na bieżąco oglądać.

Radny Janusz Gers wyjaśnił, iż kilka dni przed sesją wyszło Zarządzenie Ministra Zdrowia i wytyczne odnoszące się do zgromadzeń, z których wynikało jasno, że ilość osób np. w sesji mogła wynosić jedynie pięć. Więcej tylko w przypadku, gdy zebranie miało dotyczyć spraw strategicznych. Przywołał także sytuację, w jaki sposób mieszkańcy znaleźli się na sesji, w której to rozmawiał z Policjantką i Strażnikiem, którzy zostali oszukani i stwierdzili oni, że pozwalają wejść mieszkańcom na sesję tylko po to, aby mogli poprosić o możliwość udziału w niej Pana Przewodniczącego. Mieszkańcy jednak weszli na sesję po cichu, nic sobie nie robiąc z obietnicy, którą złożyli funkcjonariuszom. Było i tak zbyt wiele osób.

Radny Mirosław Świdorski prosił aby radny Gers wczytał się co to jest zgromadzenie, gdyby stosować się do tego co mówił na sali nie powinno być więcej niż 5 radnych.

Głos zabrał mieszkaniec gminy Pan Adam odnosząc się do przywołanego przez Pana Janusza Gersa zarządzenia i wskazując brak możliwości jego zastosowania w tej sprawie oraz twierdząc, iż na parterze urzędu nie dostał konkretnej

informacji, dlaczego nie może być wpuszczony na salę obrad. Odniósł się także do słów Pana Jana Lewandowskiego odnośnie właściciela budynku urzędu i braku jego zgody na wejście w porozumieniu z Przewodniczącym Rady Miejskiej – twierdzi, iż posiada nagranie, z którego wynika, iż Pan Przewodniczący Lubieniecki uznał, że jest to decyzja wyłącznie Burmistrza. Odniósł się również do wypowiedzi Radnego Gersa i stwierdził, iż nie powiedzieli, że wejdą na górę zapytać czy mogą wejść tylko Policjantka stwierdziła, że mieszkańcy mają prawo być na sesji lecz jeżeli wola Burmistrza jest inna, to niestety nie mogą nic zrobić. Następnie Pan Mikucki wraz z innym mieszkańcem gminy Nasielsk zaproponowali Policjantom, że sprawdzą, czy drzwi na salę konferencyjną są otwarte, i jeśli będą, to oni zostaną. Drzwi były otwarte, dlatego weszli na salę. Pan Mikucki chciałby wiedzieć, komu konkretnie Burmistrz zakazał wejść na salę.

Przewodniczący Komisji odpowiedział, iż Pan Burmistrz wraz z Panem Przewodniczącym RM stwierdzili zgodnie, iż osoby, które nie są niezbędne na tym posiedzeniu mają nie wchodzić na salę. Po wkroczeniu na salę dwóch mieszkańców bez sensu było zabraniać reszcie zainteresowanych udziału.

Podsumowując, głos zabrał radny Gers twierdząc, iż Jego zdaniem zachowanie mieszkańców było naganne, nieodpowiedzialne i narażające innych obecnych na sali.

Pan Adam stwierdził, iż każdy obywatel jest w pełni odpowiedzialny za swoje czyny i może korzystać ze swoich praw. Jego obecność - jak twierdzi - spowodowała takie samo zagrożenie jak obecność radnych i wszyscy są równi.

Radny Michał Brodowski, uznał, że rzeczywiście ilość zarażeń w tym czasie była bardzo duża, pomieszczenie w urzędzie jest dość małe. Zaznaczył także, że radny pełniący funkcję musi być na obradach, natomiast mieszkańcy niekoniecznie. Dodał, że w pełni zgadzał się z zaleceniem Pana Burmistrza oraz Pana Przewodniczącego Lubienieckiego.

Głos zabrał Radny Szarszewski dopytując, czy są jakieś konkretne wytyczne prawne mówiące o niewpuszczaniu obywateli na salę obrad. Uznał także, iż należy wyjść z inicjatywą, aby dać możliwość głosu mieszkańcom.

Odpowiedział mu Radny Gers, iż było już wspomniane dlaczego takie były decyzje Burmistrza i Przewodniczącego Rady. Uznał, iż dyskusja jest bez sensu.

Głos zabrał ponownie Pan Adam twierdząc, że sesję można było zorganizować w innym miejscu, skoro sala jest zbyt mała. Poprosił także o wskazanie konkretnego przepisu, według którego nie mógł wejść na sesję.

Przewodniczący Lewandowski przytoczył w tym miejscu zapisy ustawy „covidowej”. Mieszkańcy mieli dostęp do obrad sesji, ponieważ była ona transmitowana.

Mieszkaniec gminy Nasielsk Pan Adam uznał, iż Przewodniczący komisji odnosi się do przypadku sesji zdalnej, nie zaś stacjonarnej. Poprosił o opinię prawną, jeżeli Przewodniczący takową posiada.

Podsumowując dyskusję Przewodniczący Komisji uznał skargę za bezzasadną. Jego zdaniem Burmistrz Nasielska oraz Przewodniczący w obliczu panującej pandemii mieli prawo do podjęcia takich decyzji jakie podjęli.

Członkowie komisji uznali skargę za bezzasadną przy 4 głosach za, 1 głosie wstrzymującym się i 1 przeciw.

Pan Adam prosił na piśmie rozpatrzenie tej skargi.

Ad. 6 Rozpatrzenie skargi mieszkańca Popowa Borowego na działanie Burmistrza w związku z brakiem transkrypcji dla osób niesłyszących w materiałach video zamieszczanych na Facebooku Urzędu Miejskiego w Nasielsku.

Przewodniczący Komisji odczytał treść skargi.

Radny Mirosław Świdorski zapytał, od kiedy wszedł nakaz transkrypcji dla osób niepełnosprawnych?

Odpowiedzi udzielił Przewodniczący komisji – takie prawo weszło od 23 września. Urząd Miejski ma obowiązek wszystkie swoje filmiki, czyli stworzone przez UM, publikowane na portalach dostosować do potrzeby osób niesłyszących.

Głos zabrał Pan Adam twierdząc, iż Ustawa weszła w kwietniu zeszłego roku, było półtora roku na dostosowanie się do tych wymogów. Odczytał także artykuł tej Ustawy. Dodał, że każdy jeden film, nie tylko te tworzone przez urząd mają być dostosowane. Dopytał radnych, czy zobligują Burmistrza Nasielska do dostosowania filmików.

Przewodniczący Komisji odparł, iż już dwa filmiki tj. z 4 i 22 października zostały dostosowane i zawierają transkrypcję. Pozostałe filmiki również jak najszybciej zostaną dostosowane zgodnie z Ustawą.

Pan Adam dopytał co z wyciągnięciem konsekwencji od osób winnych, zaproponował naganę z wpisaniem do akt.

Radny Marcin Szarszewski dopytał, czy na dzień składania skargi transkrypcje powinny być i czy były. Jeśli ich nie było, to czy skarga jest zasadna czy nie?

Z informacji jakie posiada Przewodniczący Komisji na dzień dzisiejszy dwa z czterech filmików posiadają już transkrypcję.

Radny Michał Brodowski cieszy się, że filmiki zostały uzupełnione o transkrypcję i że jego zdaniem nie jest to sprawa wymagająca drastycznych kroków czy nagany.

Podsumowując Przewodniczący Jan Lewandowski wspomniał, że dwa z czterech filmików zostały już dostosowane przez urząd, pozostałe dwa zostały przesłane do urzędu przez radnych Rady Miejskiej i MOPS, na pewno również zostaną dostosowane. Skargę uznaje za bezzasadną i prosi o zdanie członków komisji.

Członkowie komisji uznali skargę za bezzasadną przy 4 głosach za, 1 głosie wstrzymującym się i 1 przeciw.

Ad. 7 Zamknięcie obrad.

Wobec wyczerpania się porządku posiedzenia komisji Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji o godz. 11.30 zakończył posiedzenie Komisji.

Protokołowała
(Joanna Lachendrowicz)

Przewodniczący Komisji
(Jan Lewandowski)

